

Dziennik Wschodni
Lublin
19-02-16
DZ. / Nr 34

Wojna na zapałki

LUBLIN Rumieńców nabierają i tak mocno już teatralne relacje Teatru im. Andersena z lubelskim Ratuszem. Podległa miastu placówka postanowiła obdarować „anty-nagrodą” Wydział Kultury w Urzędzie Miasta

Informacja taka pojawiła się wczoraj w rozesłanych gościom zaproszeniach na galowy koncert, podczas którego wręczone zostaną przyznawane corocznie „Zapałki Andersena”, czyli honorowe nagrody dla osób wspierających działalność teatru. W tym roku trafią one do dwojga dziennikarzy: Ewy Dados i Kacpra Sulowskiego. W zaproszeniu czytamy dalej, że „po raz pierwszy przyznano również ANTY-ZAPAŁKĘ ANDERSENA 2016” dla Wydziału Kultury w Urzędzie Miasta reprezentowanego przez dyrektora Michała Karapudę. Szef teatru tłumaczy, że to za „brak aktywności i pomocy przy rozwiązaniu trudnej

sytuacji lokalowej” jego placówki. To kolejny widowiskowy gest dyrektora Arkadiusza Klucznika – niedawno wypowiedział umowę najmu pomieszczeń od oo. dominikanów, a później podał się w Ratuszu do dymisji, która nie została przyjęta. Staromiejska, przestarzała i wymagająca remontu siedziba od dawna uwiera placówkę, a do tego nie spełnia norm przeciwpożarowych. O nowej mówi się od lat, ostatnio mowa jest o dawnym Domu Kultury Kolejjarza, ale projekt jego przebudowy trzeba okroić, by miasto mogło zdobyć na ten cel pieniądze, bo na razie na tę inwestycję go nie stać.

DOMINIK SMAGA